

Mój każdy dzień jest twoim dniem – Anna Jantar

Ziemia się zieleni nam
I słońce idzie drogą
Na początku i u kresu dnia
Wszędzie chcę być z Tobą
Bielą się południa nam
Mrocznieją wciąż północe
Nie nazwany jeszcze mamy świat
Ścieżki i manowce
Mój każdy dzień jest twoim dniem
Chcę z Tobą gdzieś przed siebie biec
Codziennie żyć na nowo i od nowa
Gorące serce z sobą nieść
Przyjaciół najwierniejszych mieć
Bez przerwy gubić drogę i znajdować
Chcę wierzyć w każde z dobrych słów
Przegrywać i wygrywać znów
Na jedną kartę stawiać palić mosty
Do nieznajomych pukać bram
I kiedy zechcę ruszać tam
Gdzie oczy poniosą
Idzie noc z odległych pól
Zapada pod drzewami
Jeszcze tyle wymyślimy ról
Których nie zagramy
Nowy dzień otwiera się
Dojrzewa kłos nad ranem
To co dobre na pamiątkę weź
Wszystko jest przed nami
Mój każdy dzień jest twoim dniem
Chcę z Tobą gdzieś przed siebie biec
Codziennie żyć na nowo i od nowa
Gorące serce z sobą nieść
Przyjaciół najwierniejszych mieć
Bez przerwy gubić drogę i znajdować
Chcę wierzyć w każde z dobrych słów

Przegrywać i wygrywać znów
Na jedną kartę stawiać palić mosty
Do nieznajomych pukać bram
I kiedy zechcę ruszać tam
Gdzie oczy poniosą
Mój każdy dzień jest twoim dniem
Chcę z Tobą gdzieś przed siebie biec
Codziennie żyć na nowo i od nowa
Gorące serce z sobą nieść
Przyjaciół najwierniejszych mieć
Bez przerwy gubić drogę i znajdować
Chcę wierzyć w każde z dobrych słów
Przegrywać i wygrywać znów
Na jedną kartę stawiać palić mosty
Do nieznajomych pukać bram
I kiedy zechcę ruszać tam
Gdzie oczy poniosą



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych